

„Wielka Rezygnacja” doprowadzi do automatyzacji pracy

24 stycznia 2022

Pandemii koronawirusa w Stanach Zjednoczonych towarzyszy zjawisko „Wielkiej Rezygnacji”, czyli porzucania przez Amerykanów dotychczasowych miejsc pracy. Anthony Klotz, twórca wspomnianego pojęcia, przewiduje więc, że w związku z tym trendem w Ameryce przedsiębiorstwa będą musiały w większym stopniu postawić na elastyczną organizację pracy oraz jej automatyzację.

Nie tylko w USA ma zresztą miejsce „Wielka Rezygnacja”, choć tam uczestniczyło w niej blisko 35 milionów osób. Praktycznie na całym świecie, w mniejszym lub większym natężeniu, pojawiła się tendencja do zmiany dotychczasowego miejsca zatrudnienia. Wielu pracowników podczas COVID-19 [postanowiło] przewartościować zwłaszcza swoje życie zawodowe, oceniając swoją dotychczasową pracę jako niesatysfakcjonującą.

Chodzi w tym kontekście nie tylko o zarobki, ale także o wypalenie zawodowe, dobrostan psychiczny, czas na wypoczynek, rozwój czy o robienie rzeczy rzeczywiście przydatnych społecznie. Lockdowny uzasadniane pandemią koronawirusa służyły podobnym refleksjom, bo u osób pracujących zdalnie doszło do zatarcia się różnic pomiędzy światem pracy a życiem domowym.

Klotz jako pierwszy użył terminu „Wielka Rezygnacja” w wywiadzie z maja 2021 roku. W ten sposób opisał on wspomnianą falę odejść Amerykanów z pracy, mówiąc o dojściu przez nich do wniosku, że nie chcą dalej wykonywać dotychczasowego zawodu. Zdaniem ekonomisty dodatkowo przyczyniło się do tego wzmocnienie pozycji pracowników, choć powoli tendencja do

rezygnacji z pracy będzie się zmniejszać.

Jednak nie na tyle, aby zahamować zmiany na amerykańskim rynku pracy i w podejściu przedsiębiorstw do ich funkcjonowania. Klotz twierdzi, że firmy będą musiały zmienić chociażby organizację pracy. Jej większa elastyczność uwzględni więc konieczność zachowania przez pracowników równowagi między życiem zawodowym i osobistym. Najbardziej pożądana w czasie pandemii była zresztą możliwość pracy zdalnej.

Dodatkowo ważny dla tegorocznego rynku pracy będzie postępujący proces automatyzacji. Trudności ze znalezieniem nowych ludzi spowodują, że przedsiębiorstwa zaczną zwiększać swoje inwestycje w roboty oraz sztuczną inteligencję. Przy tej okazji amerykańskie firmy mają również konkurować o zagranicznych pracowników, którzy będą mogli wykonywać swoją pracę zdalnie.

Na podstawie: Praca.interia.pl, Spidersweb.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)